

ANTROPOLOGICZNY KONTEKST EUTANAZJI. ARGUMENTACJA „ZA” I „PRZECIW”

Temat eutanazji w dzisiejszych czasach zdaje się być coraz bardziej obecny. Jednak, czy na pewno społeczeństwo pozostaje świadome wszystkich związanych z nią konsekwencji? Czy często wypowiedane bądź usłyszane „wy tłumaczenia” na pewno płyną z miłości do bliźniego?

The topic of euthanasia seems to be more and more popular nowadays. However, is the public really aware of all its implications? Do frequently spoken or heard „explanations” come from love for your neighbor?

Wprowadzenie

Zagłębiając się w literaturę, można znaleźć kilka definicji terminu „eutanazja”. Swój źródłosłów znajduje w grece i pochodzi od: *εὐθανασία*, co tłumaczy się „dobra śmierć”¹. Według Helgi Kuhse, eutanazja „to doprowadzenie do dobrej śmierci - zabójstwo z litości, w którym osoba A kończy życie osoby B ze względu na dobro osoby B”². *Słownik Wyrazów Obcych* W. Kopalińskiego podaje: „eutanazja to skrócenie przez lekarza w szpitalu mąk pacjenta w przedłużającej się agonii za pomocą śmiertelnej dawki środka uśmierzającego ból”³, zaś według *Encyklopedii Popularnej PWN* „eutanazja to zabójstwo człowieka na jego żądanie i pod wpływem współczucia dla niego”⁴.

Literatura zawiera wiele pozycji oraz wypowiedzi zarówno filozofów, uczonych, duchownych czy etyków na temat eutanazji. Należy jednak rozróżnić dwa rodzaje definicji – wąską, za którą opowiada się Kościół oraz szeroką. Kompleksową definicję eutanazji w jej szerokim znaczeniu obejmuje Małgorzata Szeroczyńska w swoim dziele pt. *Eutanazja i wspomagane samobójstwo na świecie*: „eutanazja, to pozbawienie życia poprzez bezpośrednie lub pośrednie spowodowanie śmierci, niezapobieżenie jej nadejściu, ewentualne pomocnictwo w samodzielnym odebraniu sobie życia - człowieka cierpiącego (fizycznie lub psychicznie) przez sprawcę motywowanego współczuciem, działającego dla dobra tej osoby w celu zapewnienia jej godnej śmierci poprzez wybawienie jej od zła, jakie stanowi dla niej to

¹ A. Reber, *Słownik psychologii*, Warszawa 2002, s. 200.

² H. Kuhse, *Eutanazja*, w: *Przewodnik po etyce*, red. P. Signer, Warszawa 2002, s. 337.

³ W. Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych z almanachem*, Warszawa 2007, s. 175.

⁴ A. Karwowski, *Encyklopedia popularna PWN*, Warszawa 1998, s. 217.

cierpienie, i postępującego zgodnie z wolą (wyrażoną lub odtworzoną) tej osoby, a przynajmniej nie wbrew jej woli”⁵.

Wyróżnia się następujące typy eutanazji: czynną, bierną, dobrowolną, niedobrowolną, bezpośrednią oraz pośrednią. Zgodnie z szerokim rozumieniem pojęcia eutanazji poszczególne jej rodzaje definiuje się w sposób następujący. Czynna - spowodowana określonym działaniem. Bierna - śmierć następuje na skutek zaniechania terapii podtrzymującej życie. Dobrowolna, gdy występuje świadoma prośba o spowodowanie śmierci. Niedobrowolna, kiedy chory nie jest w stanie wyrazić takiej prośby (np. jest nieprzytomny). Bezpośrednia - podjęte działanie lub zaniechanie bezpośrednio zmierza do skrócenia życia chorego. Pośrednia - podjęte działanie ma na celu uśmierzenie bólu, jednak drugim, niezamierzonym, ale i nieuniknionym skutkiem jest skrócenie życia chorego⁶. Kościół w swojej nauce podaje definicję eutanazji w jej ścisłym i właściwym sensie: „czyn lub zaniechanie, które ze swej natury lub w intencji działającego powoduje śmierć w celu usunięcia wszelkiego cierpienia. Tak więc eutanazja wiąże się z intencją działającego oraz stosowanymi środkami”⁷. Perspektywa teologiczna pozwala w pełni zrozumieć moralne zło eutanazji, a także w sposób dokładny wyodrębnić jej typy. Należy zwrócić szczególną uwagę na rozumienie „eutanazji pośredniej”, którą definiuje się jako czyny, które poprzez podanie środka łagodzącego ból, przyspieszają śmierć. „Nowa karta pracowników służby zdrowia” oraz nauczanie Kościoła nie wykluczają możliwości podania środków przynoszących ulgę w cierpieniu, ponadto dozwolone jest także podanie środków o charakterze narkotycznym⁸. Błędnym jest również rozumienie „eutanazji biernej” jako rezygnacji z uporczywej terapii. Jeśli pewne wykonywane zabiegi medyczne przestały być współmierne do rezultatów, których spodziewa się lekarz albo są zbyt uciążliwe dla chorego, dozwolona jest rezygnacja z nich. Wymagana jest jednak kontynuacja zabiegów normalnych, które wymaga chory⁹.

Wszystkie powyższe definicje łączy jedno – a mianowicie „śmierć”. Śmierć jest jedną z najpewniejszych i najpowszechniejszych rzeczy w świecie – dotyka ona każdego. Przez wieki poglądy na temat śmierci ulegały zmianie. Tak też w średniowieczu popularnym stał się motyw

⁵ M. Szeroczyńska, *Eutanazja i wspomagane samobójstwo na świecie*, Kraków 2004, s. 57.

⁶ E. Okoń, *Eutanazja a prawo do godnej śmierci*, [w:] *Biuletyn Stowarzyszenia Absolwentów i Przyjaciół Wydziału Prawa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego* 13/1 (2016), s. 54-58.

⁷ Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium vitae*, Watykan 1995, s. 52.

⁸ A. Bartoszek, *Człowiek w obliczu cierpienia i umierania*, Katowice 2000, s. 294-295.

⁹ Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium vitae*, Watykan 1995, s. 52.

ars moriendi, czyli „sztuka umierania”. Ukształtowany światopogląd miał pomóc ludziom przygotować się do „dobrej śmierci” poprzez moralne i godne życie. Myślenie to zmieniło się w oświeceniu, kiedy zaczął panować lęk przed umieraniem, a śmierć stała się tematem tabu. Dzięki Elisabeth Kübler-Ross i opublikowanej przez nią książce *Rozmowy o śmierci i umieraniu* (1969 r.) ludzie ponownie zaczęły interesować sprawą odejścia z tego świata. Niedługo potem, bo w 1973 roku, Zrzeszenie Szpitali Amerykańskich zredagowało *Deklarację praw chorego*, zawierającą sformułowanie „prawo do umierania w godności”, przysługujące każdemu człowiekowi. „Prawo do życia ukonkretnia się u śmiertelnie chorego jako prawo do umierania w spokoju, z zachowaniem godności ludzkiej i chrześcijańskiej”¹⁰.

W obecnych czasach, człowiek nie rozumie prawdziwej istoty śmierci. Ponadto często zapomina, że jest ona nieodłącznym elementem życia istoty ludzkiej, co budzi w nim poczucie niepokoju. Śmierć ukazuje się jako rzeczywistość, która powinna być odrzucona, a ciało człowieka prezentuje się jako użyteczny produkt, mogący stanowić źródło dochodu dla środowiska medycznego. Taki sposób podejścia jest moralnie nieetyczny, ponieważ akceptuje materialne traktowanie organizmu ludzkiego. „Można przyjąć, iż w XX i XXI wieku uwidoczniły się trzy odmienne odniesienia do śmierci: jej wykluczenie, jej banalizacja i pornografia oraz renesans śmierci. (...) w ubiegłym i obecnym wieku funkcjonował kryzys śmierci, milczenie na jej temat, wykluczenie z życia codziennego, izolacja z przestrzeni społecznej i publicznej. Za przejaw kryzysu śmierci można uznać, stosowane w niektórych społeczeństwach Europy Zachodniej, nie tylko unikanie myślenia i rozmów o niej, ale nawet wyrzucenie poza przestrzeń publiczną wszelkich przedmiotów związanych z pogrzebem, izolowanie osób umierających w szpitalach, domach opieki, hospicjach, z dala od najbliższych a równocześnie bardzo komercyjne podejście do obrzędu pogrzebu, którego organizację powierzono wyspecjalizowanym instytucjom, firmom świadczącym usługi pogrzebowe, odsuwając na dalszy plan członków rodziny, którzy w coraz mniejszym stopniu biorą udział w przygotowaniu zmarłego do pogrzebu”¹¹.

Współczesne problemy etyczne związane z kresem życia, obejmują kwestie szacunku dla ludzkiego życia i godności śmierci. Społeczeństwo podzieliło się na dwie grupy, z których

¹⁰ Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia, *Karta Pracowników Służby Zdrowia*, Watykan 1995, s. 34.

¹¹ E. Osewska, *Od Katakumb do wirtualnych cmentarzy. Postrzeganie śmierci w chrześcijańskiej starożytności i współcześnie* [w:] *Człowiek chory i umierający. Możliwości wsparcia i formy pomocy*, red. J. Stala, Kraków 2014, s. 30.

pierwsza skupia się na „łagodnym umieraniu”, a druga na obronie życia i przedłużaniu go za wszelką cenę. Istniejący spór o eutanazję jest ważny z punktu widzenia etycznego, gdyż tak naprawdę jest on sporem o rozumienie człowieka¹². Jego błędne zinterpretowanie może uczynić z kultury życia – kulturę śmierci. Antropologia personalistyczna uczy, że wsobna wartość osoby, czyli godność jest wartością pierwotną, nadającą sens życiu ludzkiemu. Zgodnie z tą nauką wszyscy ludzie są równi¹³. Zwolennicy „łagodnego umierania” uważają, że życie ludzkie można skrócić w końcowej fazie, w celu uwolnienia chorego od bólu i lęku (popierają więc eutanazję). Zgodnie z ich zdaniem, takiego właśnie rozwiązania domaga się godność człowieka i jego autonomia. Bronią stanowiska, że wartość życia człowieka zależy od jego sprawności i przydatności społecznej. Myśl ta niesie przesłanie, że prawo do życia przysługuje tylko niektórym – tym „lepszemu”. Oznacza to, że stosuje się kryterium podziału i selekcji ludzi na tych, których życie „jest warte życia” i na tych, których życie „nie jest warte życia”¹⁴. Ryszard Fenigsen nazwał to zjawisko socjaldarwinizmem – społeczności silnych i zdrowych dążą do biologicznej eksterminacji słabych i chorych¹⁵. Jest to walka z człowiekiem, którą zapoczątkowała walka z cierpieniem. Polski filozof Henryk Elzenberg pisał: „Eutanazja jest tą rezerwą, tą ostatnią linią obronną, stanowiącą dla nas rękojmię, że poniżej pewnego punktu poniżenia nikt i nic nas zepchnąć nie może. Świadomość, że zawsze możemy jej dokonać, to nasze kryte tyły w walce życiowej”. Tłumaczy w ten sposób eutanazję jako miłosierdzie dla cierpiącego, możliwość samostanowienia o własnej godności, a także jako swego rodzaju broń człowieka w chwili, kiedy jego życie przestaje być godne i ludzkie.

Argument przedstawiający eutanazję jako miłosierdzie pozwala zwolennikom postulować o usankcjonowanie prawa do godnej śmierci, tj. by człowiek miał prawo wyboru kiedy i jak zakończy swe życie. Uzasadniają, że eutanazja ma na celu przyniesie ulgi w nieznośnym cierpieniu osobom chorym, które nie chcą być ciężarem dla bliskich oraz nie mogąc już znieść wyrazu współczucia w ich oczach, często same proponują *mercy killing* („zabicie z miłosierdzia”). Działanie to postrzegają jako akt humanitarny, likwidujący

¹² H. Niemiec, *Życie, cierpienie, śmierć a eutanazja*, [w:] *Eutanazja a opieka paliatywna. Aspekty etyczne, religijne, psychologiczne i prawne*, red. A. Biela, Lublin 1996, s. 77.

¹³ T. Biesaga, *Etyka chrześcijańska a etyka ateistyczna wobec eutanazji*, w: *Chrześcijanin wobec eutanazji*, red. K. Gryz, B. Mielec, Kraków 2001, s. 13.

¹⁴ P. Morciniec, *Etyczne aspekty transplantacyjnej terapii chorób neurozwyrodnieniowych*, Opole 2000, s. 178.

¹⁵ R. Fenigsen, *Eutanazja. Śmierć z wyboru?*, Poznań 1994, s. 13, 36.

niepotrzebne cierpienie¹⁶. Zapominają oni jednak o swojej godności i wartości życia – także takiego, jakie obecnie posiadają. Żadna choroba ani stan psychiczny nie umniejszają wartości życia ludzkiego, które w każdej postaci jest piękne i zasługuje na szacunek przez cały czas jego trwania. Druga, wspomniana wyżej, część społeczeństwa przedstawia kontrargumenty tezom stawianym przez zwolenników eutanazji.

Argumentacja obrońców życia opiera się na personalizmie chrześcijańskim i brzmi następująco: po pierwsze, obowiązuje przykazanie „nie zabijaj” (uszanowanie i nienaruszalność ludzkiego życia); po drugie, regulacje prawne mogą prowadzić do zniszczenia więzi, wspólnoty i społeczeństwa, biorąc pod uwagę stan zdrowia i stan posiadania; po trzecie, legalizacja eutanazji burzy zaufanie jakie chory wraz z rodziną mają do lekarza prowadzącego; po czwarte, niezwykle trudne jest ustalenie, czy dana jednostka faktycznie nie rokuje żadnych szans wyleczenia; po piąte, zaburzone zostaje rozumienie terminów współczucie, litość, miłość do bliźniego; po szóste, legalizacja eutanazji może mieć wpływ na psychikę chorych, gdyż mogą oni odczuwać „presję” otoczenia do zakończenia swojego życia i nieobarczania bliskich swoim cierpieniem i chorobą¹⁷. Osoby chore właśnie w cierpieniu odczuwa pragnienie przede wszystkim miłości, czułości i obecności najbliższych, a wszelkie próby o śmierć są swoistym rodzajem wołania o tę miłość¹⁸. Jak często zdarza się, że człowiek spogląda na chorych, cierpiących czy niepełnosprawnych wzrokiem pełnym współczucia i bólu? Dlaczego? Życie tych osób jest tak samo wartościowe, jak życie osób zdrowych. Ponadto mają przed sobą mnóstwo możliwości, które dostępne są dzięki postępowi technicznemu – wystarczy jedynie odrobina chęci i miłości, by ukazać to życie jako wartościowe. Etyk Barbara Chyrowicz twierdzi, że pozbawienie człowieka prawa do indywidualności czy ograniczenie go jest naruszeniem podstaw egzystencji, a więc czyni osobę ludzką – przedmiotem¹⁹. Jak postępuje się z rzeczami materialnymi? Kształtuje się je bądź eliminuje, jeśli są uszkodzone – zgodnie z upodobaniem. Człowiek nie jest przedmiotem materialnym. Człowiek to *res sacra*, jest

¹⁶ T. Biesaga, *Etyka chrześcijańska a etyka ateistyczna wobec eutanazji*, [w:] *Chrześcijanin wobec eutanazji*, red. K. Gryz, B. Mielec, Kraków 2001, s. 16.

¹⁷ M. Debita, *Prawne i moralne aspekty eutanazji w świetle polskiej regulacji prawnej oraz nauki społecznej Kościoła Katolickiego*, „Ogrody nauk i sztuk” 5 (2015), s. 78-79.

¹⁸ Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia, *Nowa Karta Pracowników Służby Zdrowia*, Katowice 2017, s. 145.

¹⁹ B. Chyrowicz, *Tragizm eutanazji wydaje się większy od dramatu cierpienia, ponieważ „oswaja” zabójstwo*, „Forum Akademickie” 3 (2001).

wyjątkowy i posiada swoją godność, swoje morale. Ponadto czuwa nad nim Bóg, czego uczy religia.

Wiara jest częścią życia ludzkiego. W niej człowiek odnajduje radość, a także poszukuje sensu cierpienia, kiedy je odczuwa. Gdy pojawia się ból nasuwa się pytanie „dlaczego ja, Boże?”. Starsi często powtarzają „Bóg doświadcza tych, których miłuje”. Twierdzenie to jest sporne, ponieważ Bóg jest Miłością, a nie przyczyną zła czy cierpienia. Co więcej, tylko Bóg jest w stanie zło przemienić w dobro. Święci wskazywali na Boga, jako na istotę pozbawioną zła. Jak więc Bóg mógłby zsyłać zło na dzieci, które tak kocha? Wiara daje ludziom wybór: można powierzyć swoje cierpienie Jezusowi i złożyć z niego ofiarę albo cierpieć z poczuciem bezsensu i bezsilności. Wybór należy do każdego. Chrześcijanin natomiast będzie wybierać Chrystusa. Rzeczą naturalną jest, że religia wypowiada się negatywnie w stosunku do eutanazji, aborcji czy samobójstwa. Życie, które otrzymała każda istota ludzka jest cudem i darem od Boga – KAŻDE życie. Jest ono wartością najwyższą. Papież Jan Paweł II w swojej encyklice „*Evangelium vitae*” ogłoszonej w 1995 roku wypowiedział się na temat eutanazji, uznając ją „poważnym naruszeniem Prawa Bożego jako moralnie niedopuszczalne dobrowolne zabójstwo osoby ludzkiej”²⁰. Podkreślał także rozróżnienie eutanazji od decyzji o rezygnacji z uporczywej terapii (zabiegów medycznych), która nie jest już skuteczna dla chorego, a staje się uciążliwa zarówno dla chorego, jak i jego bliskich²¹. „Deklaracja o eutanazji. *Iura et bona*” Kongregacji ds. Wiary zawiera następujące sformułowanie: „nikt ani nic nie może w żaden sposób zezwolić na zadanie śmierci niewinnej istocie ludzkiej, bez względu na to, czy chodzi o płód lub embrion, o dziecko, osobę dorosłą, czy starca, o osobę nieuleczalnie chorą, czy znajdującą się w agonii”²². Klarownie wyjaśniono, że ani jednostka ludzka, ani władza ustawodawcza nie posiadają prawa do decydowania o życiu ludzkim. Deklaracja zgodę na zabieg eutanazji określa przestępstwem przeciwko życiu i zbrodnią przeciwko ludzkości. Jedyną dopuszczalną formą złagodzenia bólu jest stosowanie leków przeciwbólowych, nawet tych o działaniu narkotycznym. Kanon 2277 *Katechizmu Kościoła Katolickiego* stanowi: „eutanazja bezpośrednia, niezależnie od motywów i środków, polega na położeniu kresu życiu osób upośledzonych, chorych lub umierających. Jest ona moralnie niedopuszczalna. W ten sposób działanie lub zaniechanie działania, które samo w

²⁰ Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium vitae*, Watykan 1995, s. 52.

²¹ Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium vitae*, Watykan 1995.

²² Kongregacja Nauki Wiary, *Deklaracja o eutanazji. Iura et bona*, [w:] *W troce o życie. Wybrane dokumenty Stolicy Apostolskiej*, red. K. Strzygieł, Tarnów 1988, s. 334.

sobie lub w zamierzeniu zadaje śmierć, by zlikwidować ból, stanowi zabójstwo głęboko sprzeczne z godnością osoby ludzkiej i z poszanowaniem Boga żywego, jej Stwórcy. Błąd w ocenie, w który można popaść w dobrej wierze, nie zmienia natury tego zbrodniczego czynu, który zawsze należy potępić i wykluczyć”²³. Dla chorego ważniejsza jest opieka i czułość, które są formą miłości bezinteresownej, tak dziś potrzebnej światu.

Eutanazję w każdym państwie reguluje system prawny. Krajem, w którym dopuszcza się możliwość eutanazji jest m. in. Holandia. Państwo wydało różne deklaracje, w których opisane zostały warunki, które należy spełnić, aby akt ten mógł zostać sfinalizowany. W Polsce życie ludzkie jest prawnie chronione. W kodeksie karnym eutanazja traktowana jest jak rodzaj zabójstwa, a osoba jej dokonująca zagrożona jest karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. Zgodnie z artykułem 150 w rozdziale XIX kodeksu karnego, określającym przestępstwo zabójstwa eutanatycznego, nie wymaga się wprost, by osoba go żądająca była śmiertelnie chora – wymóg ten wprowadza orzecznictwo. Artykuł 151 kodeksu karnego natomiast obejmuje eutanatyczną pomoc do samobójstwa, czyli ułatwienie osobie śmiertelnie chorej samobójstwa, za którą także grozi kara pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5²⁴. Ochronę życia zapewnia w naszej ojczyźnie także najważniejszy akt prawny, którym jest Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej – artykuł 38 stanowi: „Rzeczpospolita Polska zapewnia każdemu człowiekowi prawną ochronę życia”²⁵. Niepokojącym jest jednak fakt wzrastającej liczby państw legalizujących zarówno eutanazję, jak i aborcję. Prowadzone badania wskazują, że z roku na rok rośnie liczba osób popierających zabieg eutanazji, także w Polsce. Dowodem na to, są strajki z 2020 roku. Wprawdzie dotyczyły aborcji, jednak zabieg ten także jest zabójstwem.

Ciekawe spostrzeżenia oraz argumenty świadczące przeciwko eutanazji zawiera w swojej książce pod tytułem *Eutanazja. Śmierć z wyboru?* Ryszard Fenigsen. Autor przytacza wypowiedzi zwolenników eutanazji, a następnie krytykuje je, podając filozoficzne, etyczne i medyczne założenia. Biorąc na warsztat jeden z popularniejszych argumentów zwolenników, że eutanazja to przysługa, którą cierpiący winni wyświadczyć bliskim, Fenigsen zaznacza, że rzekome dobro dla człowieka zabijanego, w rzeczywistości stanowi wyparcie problemu

²³ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Watykan 1994, s. 517-518.

²⁴ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997r. *Kodeks Karny*, tekst jednolity Dz. U. 1997, nr 88, poz. 553, s. 63.

²⁵ Ustawa z dnia 2 kwietnia 1997r. *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej* – z późn. zm., tekst jednolity Dz. U. 1997 nr 78 poz. 483, s. 7.

cierpienia i śmierci z własnej świadomości²⁶. Dzisiejsze społeczeństwo woli dostrzegać piękno, wysportowane sylwetki i chodzące ideały, zamiast spojrzeć w głąb człowieka. Piękno zewnętrzne jest tylko grą pozorów. Na świecie nie ma ideałów, każdego natomiast dotyka ból, smutek i cierpienie. Prawdą jest, że właśnie w tych momentach najbardziej odczuwa się potrzebę obecności bliskich – ich wsparcie dodaje otuchy oraz nadziei na „lepsze jutro”. Eutanazja jest jedynie pozornym rozwiązaniem problemu śmierci. Opiera się na błędzie logicznym (błędny kole), ponieważ wymaga założenia z góry, że wolno zabić człowieka. Zabieg ten nie jest stanem wyższej konieczności, zatem lekarz nie ma prawa do pozbawienia pacjenta życia. Misją medycyny jest ochrona życia i opieka nad chorymi. Zwycięstwo ruchu popierającego eutanazję oznaczałoby zaprzeczenie wolności, a także zmuszenie ludzi starszych i chorych do poddania się eutanazji. Jej legalizacja natomiast doprowadziłaby do obalenia zasady nietykalności życia ludzkiego. Czy jest możliwe istnienie demokracji w sytuacji, kiedy nie wszyscy obywatele mają jednakowe prawa? Rozpowszechnienie eutanazji doprowadzi do naruszenia prawa do życia, a następstwem tegoż działania będzie obalenie demokracji. Autor kończy swoje rozważania piękną maksymą, pozostawiając pole do przemyślenia problemu: „nie ma demokracji tam, gdzie wszyscy mają prawo głosować, ale nie wszyscy mają prawo żyć”²⁷.

Ze smutkiem trzeba stwierdzić, że dzisiejsze społeczeństwo coraz mniej docenia i szanuje ludzkie wartości. Z każdej strony słyszy się o walkach dotyczących legalizacji aborcji czy eutanazji, o wzrastających samobójstwach młodych ludzi czy rosnącej liczbie rozwodów. Słowa przysięgi „ślubuję Ci miłość, wierność i uczciwość małżeńską oraz że Cię nie opuszczę, aż do śmierci” coraz częściej tracą na wartości i nie znaczą nic więcej poza „wypowiedzianym zwrotem”. We współczesnych rodzinach dostrzega się także problem zanikających relacji międzyludzkich. Główną przyczyną wszystkich powyższych problemów jest brak rozmów, spotkań oraz szerzący się Internet i dostęp do „zabawek elektronicznych”. Ludzkie spotkania zastępuje się wirtualną rzeczywistością oraz kreowaniem „najlepszej” wersji samego siebie, co jest absurdem. Człowiek, taki, jaki jest i został stworzony, stanowi najlepszą wersję siebie. Dopóki społeczeństwo nie dostrzeże tego problemu, kłopoty będą się nawarstwiać. W kontekście powyższych należy rozważyć jeszcze jeden kontekst: dlaczego ludzie podczas przeżywania swojego życia kreują mało inteligentne pomysły, a pod jego koniec życzą sobie śmierci? Odpowiedź jest prosta. Czują się samotni. Dzisiejszy świat pędzi i goni, a młodzi nie

²⁶ R. Fenigsen, *Eutanazja. Śmierć z wyboru?*, Poznań 1994, s. 45.

²⁷ R. Fenigsen, *Eutanazja. Śmierć z wyboru?*, W drodze, Poznań 1994, s. 121.

mają na nic czasu. Warto się jednak czasem zatrzymać i pomyśleć o rodzicach czy dziadkach, którzy, świadomi swego wieku, czekają z utęsknieniem na nasz telefon. Warto spojrzeć na tę sytuację z ich perspektywy. Sytuację tę opisuje fragment z Pisma Świętego: „gdy cierpi jeden członek, współcierpią wszystkie inne członki” (1 Kor 12, 26). Kiedy bliska osoba cierpi, cierpi cała rodzina. Przychodzą wtedy myśli: „dlaczego nie zadzwoniłam”, „mogłam ją odwiedzić”. Często zdarza się, że bywa za późno i pozostaje pustka, jednak niektórzy dostają drugą szansę. Należałoby mądrze ją wykorzystać. Podsumowując, przytoczone argumenty popierające akt eutanazji nie tłumaczą jego legalizacji. Pozbawienie drugiego życia z litości, współczucia albo w akcie dostarczenia mu „ulgi” jest nieetyczne. Odejście bliskiej osoby wiąże się z ogromną stratą, bólem i często prowadzi do depresji, dlatego więc dopuszcza się zabieg szybszego pozbawienia życia? Słusznym jest spojrzenie Kościoła, który głosi, że miłość jest lekarstwem na wszystkie cierpienia, a Bóg jest źródłem pociechy. Wystarczy tylko zaufać.

Bibliografia

- Bartoszek A., *Człowiek w obliczu cierpienia i umierania*, Katowice 2000.
- *Chrześcijanin wobec eutanazji*, red. K. Gryz, B. Mielec, Kraków 2001.
- Chyrowicz B., *Tragizm eutanazji wydaje się większy od dramatu cierpienia, ponieważ „oswaja” zabójstwo*, „Forum Akademickie” 3 (2001).
- *Człowiek chory i umierający. Możliwości wsparcia i formy pomocy*, red. J. Stala, Kraków 2014.
- Debita M., *Prawne i moralne aspekty eutanazji w świetle polskiej regulacji prawnej oraz nauki społecznej Kościoła Katolickiego*, „Ogrody nauk i sztuk” 5 (2015).
- *Eutanazja a opieka paliatywna. Aspekty etyczne, religijne, psychologiczne i prawne*, red. A. Biela, Lublin 1996.
- Fenigsen R., *Eutanazja. Śmierć z wyboru?*, Poznań 1994.
- Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium vitae*, Watykan 1995.
- Karwowski A. *Encyklopedia popularna PWN*, Warszawa 1998.
- *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Watykan 1994.
- Kopaliński W., *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych z almanachem*, Warszawa 2007.

- Morciniec P., *Etyczne aspekty transplantacyjnej terapii chorób neurozwyrodnieniowych*, Opole 2000.
- Okoń E., *Eutanazja a prawo do godnej śmierci*, „Biuletyn Stowarzyszenia Absolwentów i Przyjaciół Wydziału Prawa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego” 13,1 (2016).
- Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia, *Karta Pracowników Służby Zdrowia*, Watykan 1995.
- Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia, *Nowa Karta Pracowników Służby Zdrowia*, Katowice 2017.
- *Przewodnik po etyce*, red. P. Signer, Warszawa 2002.
- Reber A., *Słownik psychologii*, Warszawa 2002.
- Szeroczyńska M., *Eutanazja i wspomagane samobójstwo na świecie*, Kraków 2004.
- *W troce o życie. Wybrane dokumenty Stolicy Apostolskiej*, red. K. Strzygieł, Tarnów 1988.

Źródła prawne

- Ustawa z dnia 2 kwietnia 1997r. *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z późn. zm.*, tekst jednolity Dz. U. 1997 nr 78 poz. 483.
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997r. *Kodeks Karny*, tekst jednolity Dz. U. 1997, nr 88, poz. 553.